

Patrycja BURBA

„MIEJMY NADZIEJĘ!...”
 Konferencja w dziewięćdziesiątą rocznicę
 śmierci ks. Idziego Radziszewskiego
 KUL, Lublin, 23 II 2012

„Lecz nie przestajmy czcić świętości swoje / I przechowywać ideałów czystość. / Do nas należy dać im moc i zbroję, / By z kraju marzeń przeszły w rzeczywistość”¹ – tak brzmią słowa jednej z pieśni wykonanej przez młodzież 23 lutego 2012 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II podczas uroczystości poświęconej ks. Idzemu Benedyktowi Radziszewskiemu w dziewięćdziesiątą rocznicę jego śmierci. Założyciel i pierwszy rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego uważał wszak, iż powstanie lubelskiej Wszechnicy, wpisującej się twórczo w dzieje odradzającej się Rzeczypospolitej, jest marzeniem, które przerosło rzeczywistość.

Uroczystość, zgodnie z tradycją katolickiego Uniwersytetu, rozpoczęła Msza Święta, której przewodniczył abp prof. Stanisław Budzik, Wielki Kanclerz KUL. Następnym punktem programu była konferencja zorganizowana przez ks. prof. Stanisława Janeczka, dziekana Wydziału Filozofii, przy współudziale pracowników i doktorantów Katedry Historii Filozofii w Polsce. Podjęto podczas niej problematykę organizatorskiego, ideowego i filozoficznego dorobku księdza Radziszewskiego. W trakcie obrad

zaprezentowano edycję łowańskiego doktoratu założyciela KUL *Geneza idei religii w ewolucjonizmie Darwina i Spencera*². Trwałym pokłosiem sesji naukowej będzie publikacja, która ukaże pełniej osobę i dzieło księdza Radziszewskiego na tle stanu szkolnictwa przedwojennego, w klimacie ideowym, który oddawały ówczesne publikacje prasowe.

Konferencję rozpoczął wykład abp. prof. Stanisława Wielgusa, który przedstawił funkcjonowanie lubelskiej Alma Mater w kontekście polskiego szkolnictwa wyższego w Drugiej Rzeczypospolitej. Ksiądz Wielgus rozpoczął swoje przemówienie od przypomnienia słów angielskiego filozofa Thomasa Carlyle’a, że „historia [...] jest w gruncie rzeczy historią ludzi wybitnych”³, które odniósł do księdza Radziszewskiego. Wprawdzie dzieje narodu, państwa czy instytucji zasadzają się na dokonaniach wybitnych jednostek,

² Zob. I. B. Radziszewski, *Geneza idei religii w ewolucjonizmie Darwina i Spencera*, red. ks. M. Maciołek, Wydawnictwo KUL, Lublin 2012.

³ T. Carlyle, *Bohaterowie. Cześć dla bohaterów i pierwiastek bohaterstwa w historii: Odyn, Mahomet, Dante, Szekspir, Luter, Knox, Johnson, Rousseau, Burns, Cromwell, Napoleon*, Zielona Sowa, Kraków 2006, s. 5.

¹ A. Asnyk, *Miejmy nadzieję!*, w: tenże, *Poezje*, PIW, Warszawa 1975, s. 336.

to jednak istotny jest również kontekst, w jakim te znakomite postacie funkcjonowały, i właśnie ten kontekst – odradzającej się instytucjonalnej nauki polskiej – przedstawił ksiądz profesor Wielgus. Zarysował trudną sytuację polskich uczelni w okresie po pierwszej wojnie światowej, związaną zwłaszcza z brakiem środków finansowych, trudnymi warunkami lokalowymi oraz minimalnym uposażeniem pracowników akademickich. Ksiądz Wielgus podkreślił również odmienną od współczesnej sytuację studentów, którzy stanowili niewielki odsetek ówczesnej populacji. Prelegent przywołał dane z roku 1938, według których było wówczas tylko czterdzieści siedem tysięcy studentów – dla porównania: w okresie największego boomu w Trzeciej Rzeczypospolitej studiowało dwa miliony osób. Nic więc dziwnego, że studia wyższe w przedwojennej Polsce otoczone były aurą prestiżu i elitarności. Mimo – jak podkreślił prelegent – „naukowej mizerności”, nastąpiła wówczas pewna normalizacja, której towarzyszyło ujednoczenie warunków uprawiania nauki na poziomie akademickim. Było to możliwe dzięki profesorom przybywającym z zagranicy po roku 1918, którzy pomimo zdecydowanie niższych zarobków podjęli się współpracy z rządem w tworzeniu solidnych fundamentów nauki polskiej. Dążono do osiągnięcia dwu wymiernych rezultatów: wypracowania odpowiedniego ustawodawstwa w zakresie szkolnictwa wyższego oraz tworzenia nowych uczelni wyższych i reorganizacji już istniejących. Efektem tych prac była pierwsza w odrodzonej Rzeczypospolitej uchwała dotycząca szkolnictwa wyższego z 13 lipca 1920 roku, która wprowadzała między innymi podział szkół wyższych na państwowe i prywatne, a następnie na szkoły akademickie i zawodowe. Prelegent przytoczył szczegółowe postanowienia uchwały, dotyczące na przykład roli Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, kompetencji poszczegól-

nych władz uniwersytetu, wyboru rektora, dziekanów czy powoływania profesorów. Prelegent zaznaczył także, że w tworzeniu ustawy inspirowano się reformą Wilhelma Humboldta, która stanowiła wzór dla dziewiętnastowiecznych uniwersytetów niemieckich i austriackich. Pewne zmiany, zwłaszcza w kwestii autonomii uczelni, wprowadzała dopiero ustawa z 15 marca 1933 roku.

Ksiądz Wielgus, opisując stan nauki polskiej w dwudziestoleciu międzywojennym, przytoczył szereg danych statystycznych ilustrujących ówczesne warunki jej uprawiania. W tym czasie funkcjonowało w Polsce sześć uniwersytetów oraz dziewiętnaście szkół państwowych i jedenaście niepaństwowych. Pod koniec lat trzydziestych pełne prawa akademickie posiadały wszystkie uniwersytety, w tym także KUL. Warto podkreślić, że około 40% studentów stanowiła młodzież robotniczo-chłopska, a 33% – kobiety. Znaczny stopień feminizacji wyższych zakładów naukowych stawiał Polskę na szczytowym miejscu w rankingu europejskich uczelni. Rzeczpospolita wyprzedzała pod tym względem takie kraje, jak Niemcy, Włochy czy Wielka Brytania. Prelegent przedstawił także sytuację instytutów badawczych – lepiej uposażonych finansowo i warsztatowo niż państwowe bądź niepaństwowe placówki kształcące.

Mimo więc trudności gospodarczych, lokalowych oraz kadrowych, z jakimi borykały się polskie uczelnie, w krótkim czasie osiągnęły one porównywalny z innymi krajami poziom badań naukowych oraz wysokie standardy dydaktyczne. Polscy uczeni wypracowali osiągnięcia liczące się na arenie międzynarodowej, zarówno w dziedzinie filozofii, jak i nauk szczegółowych.

Wątki biograficzne dotyczące osoby księdza Radziszewskiego poruszyła prof. Grażyna Karolewicz, najbardziej zasłużona badaczka dziejów KUL, przedstawiając czynniki, które wpłynęły na rozwój intelek-

tualny oraz duchowy założyciela tej uczelni. Wychowywał się on w zubożałej rodzinie szlacheckiej, a rodzice zapewнили mu oraz jego rodzeństwu staranne wykształcenie. Brat Ignacy został rektorem Politechniki Warszawskiej, a brat Paweł uzyskał tytuł profesora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Profesor Karolewicz podkreśliła zwłaszcza religijno-narodową atmosferę rodzinnego domu księdza Radziszewskiego, w którym przeciwstawiano się indoktrynacji prowadzonej przez zaborców (zwłaszcza wykorzystaniu języka polskiego) oraz prądom antyreligijnym. Przyszły Rektor kształcił się w różnych dziedzinach, pracował także na rzecz rozwoju edukacyjnego swoich kolegów w seminarium duchownym, między innymi kole samokształceniowym nazwanym od jego imienia Schola Aegidianum. Ze względu na ponadprzeciętne zdolności został skierowany na studia do Akademii Duchownej w Petersburgu (kontynuującej tradycję zamkniętego w roku 1832 Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Wileńskiego), której został później rektorem. Pragnąc pogłębić wiedzę dotyczącą relacji między nauką (filozofią) a wiarą, udał się na studia do Wyższego Instytutu Filozoficznego działającego na Katolickim Uniwersytecie w Lowanium. Instytut ten powstał dzięki późniejszemu kard. Dezyderemu Mercierowi i stał się dla ks. Idziego Radziszewskiego inspiracją do utworzenia katolickiego uniwersytetu także na ziemiach polskich. Gdy więc Rzeczpospolita powracała na mapę Europy, ksiądz Radziszewski zwrócił się o pomoc do Polaków mieszkających w Rosji. Profesor Karolewicz przedstawiła kolejne etapy realizacji celu: powołanie komitetu organizacyjnego, poruszenie kwestii założenia uniwersytetu na posiedzeniu Konferencji Episkopatu, starania o uzyskanie zgody od władz państwowych. Przypomniała również, że ksiądz Radziszewski potrafił zafascynować ideą uniwersytetu zarówno osoby świeckie, jak i duchowne.

Idea została powoli wprowadzona w czyn: pierwszy rektor KUL pozyskał gmachy uniwersyteckie, środki finansowe na prowadzenie uczelni, odpowiednią kadre akademicką, a także internat dla studentów i studentek oraz konwikt dla księży studentów. To opus magnum vitae – marzenie, które przerosło rzeczywistość, opłacił wszakże pierwszy Rektor KUL przedwczesną śmiercią w roku 1922, żył bowiem tylko pięćdziesiąt jeden lat.

Dociekania filozoficzne księdza Radziszewskiego przedstawili ks. dr Rafał Charzyński i ks. dr Michał Maciołek, współredaktorzy jego *Pism*⁴. Ksiądz Charzyński podkreślił, że głównym prądem kształtującym postawę intelektualno-filozoficzną księdza Radziszewskiego była neoscholastyka w wydaniu łowańskim, a doktorat założyciela KUL – prezentowany na konferencji – jest tego znakomitym przykładem. Kardynał Mercier, którego ksiądz Radziszewski był wybitnym wychowankiem, posiadał sprecyzowany program odnowy filozofii scholastycznej w duchu encykliki papieża Leona XIII *Aeterni Patris*. Program ten był odpowiedzią na propagowany na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku scjentyzm oraz darwinowską teorię ewolucji interpretowaną ateistycznie.

Ksiądz Radziszewskiego nurtowało zwłaszcza rozumienie ewolucjonizmu, (kojarzonego z materializmem), ujawniające powiększającą się przepaść między naukowym a religijnym obrazem świata. Wpisując się w program neoscholastyki łowańskiej, ksiądz Radziszewski polemizował z tymi poglądami, odwołując się do wyników nauk szczegółowych, zwłaszcza psychologii eksperymentalnej. Bronił przy tym celowego charakteru zmian następujących na drodze ewolucji: „Ewolucja, na którą nauka godzić się może, jest antytezą

⁴ Zob. ks. I.B. Radziszewski, *Pisma*, red. ks. S. Janeczek, ks. M. Maciołek, ks. R. Charzyński, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.

materialistycznego mechanizmu, najwyższym wyrazem celowości, i dlatego jest teistyczna”⁵. Ksiądz Radziszewski próbował również dowieść bezzasadności konfliktu między wiarą a nauką. Bronił racjonalnego charakteru teologii, której zarzucano sprzyjanie fideizmowi. Teologia nie była według niego „filtrem” nauki, ale jedynie „filtrem” zapobiegającym instrumentalnemu wykorzystaniu wyników nauk szczegółowych w walce światopoglądowej. Prelegent podkreślał także zainteresowania księdza Radziszewskiego filozofią polską i jego obroną oryginalnego charakteru tej filozofii.

Ksiądz Charzyński zaznaczył, że choć ostatecznie o zasługach księdza Radziszewskiego stanowi to, co stanowiło oś jego zabiegów, czyli praca na rzecz powstania i rozwoju KUL, a także intensywna działalność dydaktyczna, jego dorobek filozoficzny jest wcale niemały. Składają się na niego liczne artykuły, skrypty, recenzje, sprawozdania i hasła encyklopedyczne. Co jednak najważniejsze, dorobek ten jest przykładem częstej wówczas samodzielnej recepcji filozofii europejskiej w kulturze polskiej. Można w tej próbie ponadto dostrzec elementy twórcze, które uwidoczniły się między innymi w pracy doktorskiej księdza Radziszewskiego, zaprezentowanej przez kolejnego prelegenta.

Z okazji dziewięćdziesiątej rocznicy śmierci założyciela KUL ks. dr Michał Maciołek wydał w języku polskim odkryty przez prof. Grażynę Karolewicz Łaciński rękopis pracy doktorskiej ks. Idziego Radziszewskiego z roku 1900 *De ideae religionis genesi in evolutionismo Darwin-Spenceriano*, napisanej pod kierunkiem kardynała Merciera. Ten kilkudziesięciostronicowy tekst – jak podkreślał ksiądz Maciołek – jest napisany zwię-

złym, bogatym i precyzyjnym językiem oraz opatrzony ogromną liczbą cytatów, świadczących o erudycji autora. Ksiądz Radziszewski podjął tematykę niezwykle wówczas aktualną i żywo dyskutowaną zarówno w aspekcie naukowym, jak i światopoglądowym. Na gruncie nauk szczegółowych propagatorem idei ewolucjonizmu był Karol Darwin, natomiast na gruncie filozoficznym – Herbert Spencer. Według księdza Radziszewskiego niedopuszczalne jest przenoszenie idei ewolucji przyrodniczej na zjawiska kulturowo-społeczne, prowadzi to bowiem do rozwiązań o charakterze materialistycznym i ateistycznym. Przyczyn sukcesu teorii Darwina upatrywał ksiądz Radziszewski w tym, że poprzednicy Darwina podawali jedynie hipotezy, on natomiast stworzył na poparcie swojej tezy dowody, a także nie musiał już borykać się z uchodzącą za pewnik zasadą Karola Linneusza o niezmienności rodzajów. Ponadto Darwin, a zwłaszcza jego następcy, przeszczepili ideę ewolucji na grunt filozofii i nauk społecznych, a nawet religioznawstwa. Szczególnie to trzecie zjawisko wywoływało falę krytyki w stosunku do teorii ewolucji. Adwersarze zarzucali jej aprioryzm oraz brak wystarczającej argumentacji naukowej, głównie filozoficznej. Krytyka dotyczyła przede wszystkim Darwinowskiej wizji pochodzenia człowieka oraz genezy religii.

Ks. Idzi Radziszewski – jak zaznaczył ksiądz Maciołek – obok niewątpliwych zagrożeń o charakterze światopoglądowym, dostrzegał także odrodzenie życia religijnego oraz dążenie do jego intelektualnego pogłębienia. Powszechnej w dziejach ludzkiej religijności nie sposób bowiem wystarczająco jasno wytłumaczyć na gruncie ewolucjonizmu kulturowego, gdyż teoria ta nie znajduje potwierdzenia w faktach. W jej świetle wraz z rozwojem nauki poziom religijności w społeczeństwie powinien systematycznie spadać, a – jak już wspomniano – na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku

⁵ T e n ż e, *Ewolucjonizm*, w: tenże, *Pisma*, s. 428.

nie dostrzeżono poważniejszego kryzysu religii. Ksiądz Radziszewski zwracał uwagę, że „jak uczy historia i doświadczenie, to właśnie najczęściej stan wyższej kultury łączy się z degeneracją religii”⁶. Krytykował także teorię animizmu rozwiniętą przez Edwarda B. Tylora. Uważał, że nie ma wystarczających dowodów na poparcie hipotezy pierwotnego animizmu oraz rozwoju form religijności od animizmu do monoteizmu. Z punktu widzenia naukowego fakt istnienia i uniwersalności religii może zostać uzasadniony jedynie przez odwołanie się do naturalnych skłonności człowieka kierującego się rozumem. Na tle powyższych rozważań ksiądz Maciołek odniósł się także do współczesnych dyskusji na temat genezy religii, przywołując wątki ewolucjonizmu kulturowego w dziełach Richarda Dawkinsa.

Podczas konferencji poświęconej założycielowi KUL wręczono wyróżnienie Gratae memoriae signum universitatis ks. bp. Edwardowi Frankowskiemu, inicjatorowi oraz współtwórcy filii KUL w Stalowej

Woli. Podobnie jak ksiądz Radziszewski, w trudnych przecież warunkach komunizmu, ksiądz biskup Frankowski odważnie zabiegał o powstanie ośrodka KUL w środowisku, które miało stać się modelowym miastem socjalistycznym. Ksiądz rektor Stanisław Wilk podkreślił zasługi tego niezłomnego orędownika idei powstania uniwersytetu w Stalowej Woli, stwierdzając, że ksiądz biskup Frankowski jest człowiekiem kochającym wyzwania. Zasługi biskupa Frankowskiego w tym niełatwym przedsięwzięciu podkreśliła także Elżbieta Koźmala, prezes Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli.

Uroczystości zwieńczył koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Chóru Dziecięcego Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Karola Lipińskiego pod dyrekcją Renaty Kołodyńskiej-Pydy przy akompaniamencie Małgorzaty Krzezińskiej-Sribniak (fortepian). Występ wywołał prawdziwą falę wzruszeń. Dostrzeżono żywiołowość oraz zapał, z jakim młodzież wykonywała poszczególne utwory. W wieńczącym uroczystość przemówieniu ks. Stanisław Janeczek stwierdził, że tak uformowaną młodzież powitałby z radością jako przyszłych studentów naszej lubelskiej Alma Mater.

⁶ Radziszewski, *Geneza idei religii*, s. 28.